



Kurzweil

KA-90

Pianino cyfrowe



Grzegorz Bartczak

Poza kilkoma liniami pianin scenicznych i stacji roboczych po które bez wahania sięgają profesjonalści na całym świecie, w ofercie firmy Kurzweil znajdują się także instrumenty przeznaczone „do użytku domowego”. Oczywiście okoliczności wykorzystania tych drugich nie ograniczają się wyłącznie do domowych pieleszy... W tej grupie instrumentów znajdują się m.in. pianina cyfrowe z serii KA, która w tym roku powiększyła się o kompaktowy model KA-90. Właśnie jemu przyjrzymy się bliżej w tym teście.

OPIS

Instrument zamknięto w obudowie o nowoczesnej, współczesnej formie, a jego wygląd zewnętrzny określić możemy mianem „stonowanej elegancji”. Chociaż mamy tu panel wypełniony różnymi przyciskami funkcyjnymi a także niewielki wyświetlacz LED, to te elementy kontroli nie są krzykliwe przez co do pianina przekonać mogą się szybko także zwolennicy instrumentów akustycznych. Odpowiednio wyprofilowana górna część panelu z maskownicami głośników i miejscem na znajdujący się w komplecie prosty „pulpit” do nut wpisują się idealnie w skromny, ale jednocześnie nowoczesny wygląd.

Chociaż niektórym ilość przycisków umieszczonych na panelu wydawać by się mogła wystarczająca to jednak KA-90 oferuje tyle funkcji, że niektóre z nich pełnić mogą różne role. Także zastosowanie 3-cyfrowego wyświetlacza sprawia, że obsługę niektórych funkcji trzeba było odpowiednio rozwiązać. Z tego też powodu nad większością klawiszy znajdziemy opisy, które nie znalazły się tam przypadkowo. Klawisze służą nam bowiem za dodatkowe „przyciski” umożliwiając zmianę wartości przypisanych do nich funkcji i parametrów.

Pianino wyposażono w dynamiczną, doważoną klawiaturę z mechanizmem młoteczkowym (88 klawiszy). Producent nie podaje bliższych informacji na jej temat, ale mamy tu do czynienia z konstrukcją, która od strony mechanicznej sprawuje się na tyle dobrze, że klawiatura powinna przypaść do gustu muzykom o różnym stopniu zaawansowania i sprawności technicznej. Trudno w jej przypadku mówić o tym samym poziomie technologicznym i manualnym co





w pianinach Forte czy Artis, ale mamy tu do czynienia z zupełnie inną półką cenową. Pianino daje możliwość wyboru jednej z trzech krzywych reakcji na dynamikę gry, a ponadto możemy wyłączyć tę funkcję i wtedy każde wciśnięcie klawisza generować będzie komunikat o tej samej, stałej wartości VELOCITY.

KA-90 wyposażono ponadto w dwa wyjścia słuchawkowe typu jack 1/4". Co ciekawe tylko jedno z nich umożliwia odłączenie wbudowanego systemu nagłośnieniowego. W przypadku gniazda oznaczonego jedynką nawet przy podłączonych słuchawkach dźwięk nadal słyszany jest w głośnikach. Skoro już mowa o nagłośnieniu to zastosowano tu system oparty na czterech głośnikach, a jego ogólna moc to 60 W (szczytowa moc muzyczna).

Instrument umożliwia wykorzystanie zewnętrznego źródła dźwięku (np. odtwarzacza MP3 czy CD), które podłączamy do stereofonicznego wejścia AUX. Co więcej, poza systemem nagłośnieniowym i dwoma parami słuchawek skorzystać możemy także z dodatkowego wzmacniacza, systemu PA czy domowego sprzętu audio. Urządzenia te podłączyć możemy do wyjścia AUX (także stereo).

Wyjście MIDI oraz port USB sprawiają, że testowanego pianina możemy używać także jako klawiatury sterującej kontrolując fizyczne lub wirtualne instrumenty. Z tego też m.in. powodu KA-90 wyposażono również w kontroler PITCH BEND, który nieczęsto stosowany jest w domowych pianinach.

KA-90 daje też możliwość podłączenia znajdującego się w komplecie kontrolera nożnego (SUSTAIN), a ponadto instrument został wyposażony w specjalne gniazdo pozwalające na podłączenie opcjonalnego kontrolera fortepianowego z trzema pedałami. Opcją dla testowanego pianina jest też dedykowany statyw KAS5, który także oferuje taki kontroler z pedałami SOFT, SOSTENUTO i SUSTAIN.

Testowany instrument możemy zaliczyć do kompaktowych, przenośnych pianin cyfrowych. Wskazują na to nie tylko jego gabaryty ale i ciężary wynoszący niewiele ponad 12 kg.

BARWY

Pianino KA-90, które charakteryzuje się 128-głosową polifonią, zostało wyposażone w dość skromną bibliotekę barw, ale z drugiej strony 20 presetów zapisanych w pamięci to kolekcja obejmująca wszystkie najbardziej typowe i potrzebne programy czyli swoisty „zestaw podstawowy”. Do dyspozycji mamy oczywiście barwy fortepianowe (w tym Triple Strike Piano), różne pianina

elektryczne, barwy chromatycznych instrumentów perkusyjnych czy różnego typu organy nawiązujące do instrumentów piskzątkowych czy elektromechanicznych. Co więcej wśród dostępnych presetów znalazły się także barwy gitarowe i basowa oraz barwy instrumentów smyczkowych.

Chociaż – tak jak w przypadku klawiatury – nie jest to ten sam poziom jaki reprezentują modele Artis czy Forte, to w dostępnej dwudziestce znalazło się przynajmniej kilka barw, które z powodzeniem możemy wykorzystać także poza domem. Jedną z nich jest podstawowa barwa fortepianowa, ale znajdziemy także wśród barw pianin elektrycznych czy organów. To samo dotyczy chociażby wibrafonu, akordeonu czy smyczków. Choć barwy zastosowane w KA-90 nie porywają może złożonością i głębią to nie jest to przecież instrument zaprojektowany typowo na scenę, a zatem trudno oczekiwać tych samych barw co w modelach kilkukrotnie droższych. Tak czy inaczej jest to zestaw presetów o dobrej jakości, które w normalnym użytkowaniu pianina bez wątpienia sprawdzą się. Trzeba też pamiętać, że KA-90 oferuje kilka funkcji, które pozwalają chociażby łączyć barwy umożliwiając korzystanie z kombinacji różnych presetów. Do dyspozycji mamy też kilka innych funkcji, którymi możemy wpłynąć na barwy, a także sekcję akompaniamentu.





Testowane pianino pozwala na jednoczesne wykorzystywanie więcej niż jednej barwy, czy to poprzez nakładanie ich na siebie czy też rozdzielając między strefy klawiatury. Pierwsze umożliwia funkcja LAYER, dzięki której na całej długości klawiatury wykorzystywane mogą być dwie wybrane przez nas barwy. Korzystając z funkcji SPLIT możemy z kolei podzielić klawiaturę na dwie części (punkt podziału określa użytkownik), przypisując do każdej z nich inny preset. Co więcej, z obu funkcji możemy korzystać w tym samym czasie co oznacza, że używać możemy równocześnie trzech barw – dwóch dla prawej i jednej dla lewej ręki.

Jako że KA-90 można wykorzystywać także w celach edukacyjnych (napis Academy na panelu nie jest w końcu przypadkowy), pianino wyposażono w funkcję DUO (określaną też jako tryb TWINOVA). Po jej aktywacji klawiatura jest dzielona na dwie części, które jednak pracują w tym samym zakresie. Oznacza to, że np. uczeń nie musi powtarzać partii zagranej przez nauczyciela kilka oktaw wyżej (lub niżej) lecz może zagrać dźwięki o dokładnie tej samej wysokości.

AKOMPANIAMENT

Podobnie jak inne modele z serii KA (a także przedstawiciele innych linii domowych pianin), także testowany instrument został wyposażony w sekcję automatycznego akompaniamentu. Chociaż nie są to jakieś bardzo rozbudowane style złożone z wielu partii, jest to ciekawy dodatek. Co więcej, style oparte jedynie na partii fortepianowej wydają się być tu najbardziej odpowiednim rozwiązaniem.

Do dyspozycji mam 50 różnych stylów, przy czym bezpośrednio z panelu przywołać możemy jedynie dziesięć.

Dostęp do pozostałych dają nam przyciski kursora lub „klawiatura alfanumeryczna” (czyli odpowiednio opisane klawisze).

Już chociażby z opisów widocznych na panelu widać, że producent przygotował kolekcję akompaniamentów obejmujących różne style i gatunki muzyczne (pełną listę znajdziemy w instrukcji obsługi). Mamy tu pop i rock, jazz i blues, walce i polki, całą gamę stylów latynoskich (tango, samba, beguine, cha cha czy... lambada), a także kilka akompaniamentów stworzonych z myślą o balladach (także utrzymanych w metrum 6/8).

W każdej grupie znajdziemy zróżnicowane style, dzięki czemu z akompaniamentu skorzystać możemy wykonując utwory o różnym charakterze, wybierając najbardziej odpowiedni dla granej melodii. Do tego jeszcze każdy ze stylów oferuje dwa różniące się od siebie przebiegi główne (A/B) co jeszcze bardziej zwiększa możliwości tej sekcji. Naturalnie, pianino daje nam możliwość regulacji tempa (w zakresie 30 – 280 BPM), a ponadto możemy określić głośność sekcji akompaniamentu względem partii melodycznej.

INNE FUNKCJE

Poza barwami i stylami oraz opisanymi wyżej funkcjami pianino KA-90 udostępnia także kilka innych dodatków. Do dyspozycji mamy m.in. pogłos i efekty modulacyjne, a z obu bloków możemy korzystać jednocześnie. Wybierać możemy spośród pięciu typów efektów REVERB/DELAY (ROOM, HALL, CHURCH, DELAY, PAN DELAY) oraz pięciu algorytmów modulacyjnych (trzech typu CHORUS oraz FLANGER i ROTARY). Pianino oferuje też korektor, a dokładnie pięć jego ustawień zaprogramowanych z myślą o różnym charakterze granej muzyki. Poza typowymi efektami, do dyspozycji mamy także funkcję HARMONY, która pozwala w inny sposób wpłynąć słyszany dźwięk. Po jej aktywacji, do granych przez nas dźwięków generowany jest automatycznie dodatkowy głos harmoniczny. Do wyboru mamy trzy interwały – kwinta w górę, oktawa niżej lub oktawa wyżej. KA-90 oferuje też możliwość wyboru innej skali niż ustawiona standardowo, a do dyspozycji mamy także funkcje transpozycji (działająca w zakresie ± 12 półtonów) i strojenia (± 100 centów) oraz metronom (poza „kliknięciem” wartości podawane mogą być... ludzkim głosem).

Testowane pianino wyposażono także w funkcję DUET, która działa nieco podobnie jak akompaniament. Podobieństwo polega na tym że po pierwsze jest ona przypisana do prawej części klawiatury (zakres możemy określić sami), a po drugie wciśnięcie klawisza powoduje automatyczne odtworzenie



przygotowanego patternu. W tym przypadku nie jest to jednak cały akompaniament lecz zaaranżowana partia prawej ręki, do której dogrywać możemy własną melodię. Do dyspozycji mamy 32 preset-y – rozmaite pasaże i frazy – które zaprojektowano tak, aby najlepiej pasowały do poszczególnych barw oferowanych przez KA-90. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby ręcznie zmienić preset na dowolny z listy podczas używania konkretnej barwy, np. fortepianowej.



Jeśli chcielibyśmy nagrać własne dokonania, możemy skorzystać ze znajdującego się na pokładzie prostego jednościeżkowego rejestratora MIDI. Pozwala on zapisać w pamięci pięć utworów użytkownika. Tak jak w przypadku innych funkcji, także obsługa rejestratora nie przysparza żadnych problemów. Skoro już mowa o utworach, to w pamięci KA-90 zapisano też 60 fabrycznych. Jest to typowa kolekcja „przebojów” obejmująca utwory klasyczne czy tradycyjne piosenki. Oczywiście tych popularnych i w większości powszechnie znanych kompozycji nie umieszczono tu jedynie po to by ich słuchać w wolnej chwili. Naturalnie możemy je odtwarzać dla własnej przyjemności ale udostępniono je głównie w celu ich ćwiczenia. Co więcej, mamy możliwość wyłączenia partii lewej lub prawej ręki, aby – po odpowiednim jej opanowaniu – dogrywać ją samodzielnie.

Jak wspominałem wcześniej, KA-90 możemy wykorzystywać także jako klawiaturę sterującą, zarówno w połączeniu z komputerem i wtyczkami, jak i np. zewnętrznym modułem dźwiękowym. W trybie MIDI zyskujemy przy okazji dostęp do trzech przycisków, które w tym momencie pełnią rolę programowalnych kontrolerów. Możemy do nich przypisać różne komunikaty MIDI, nie tylko CONTROL CHANGE, ale także PROGRAM CHANGE, AFTERTOUCH czy PITCH BEND.

PODSUMOWANIE

Jeśli spojrzymy na KA-90 jak na instrument przeznaczony przede wszystkim do wykorzystywania w domu, a do tego kosztujący mniej niż dwa tysiące złotych to okazuje się, że pianino to ma wszystko czego potrzeba, a nawet więcej... Klawiatura akceptowalna dla pianistów o różnym stopniu zaawansowania i zestaw niezbędnych barw to podstawa, od której możemy wyjść opisując cechy tego instrumentu. Do tego dochodzą różne funkcje pozwalające na łączenie presetów dzięki którym możemy uzyskać barwy o nieco innym charakterze (np. pady wykorzystujące warstwę smyczków). Z podziału klawiatury skorzystać możemy np. chcąc grać lewą ręką partię basu.

Także sekcja automatycznego akompaniamentu z 50 stylami oraz funkcja DUET mogą być bardzo przydatne, nie tylko w domowym muzykowaniu. Warto też zauważyć, że przy tej cenie otrzymujemy nie tylko wyjścia ale i wejścia audio, a także porty MIDI i USB dzięki którym możemy wykorzystać instrument w domowym studiu. Także pozostałe funkcje dostępne w KA-90 pozytywnie wpływają na jego odbiór.

Mając na uwadze cenę tego instrumentu (choć oczywiście nie tylko dlatego), można polecić KA-90 każdemu szukającemu niedrogiego pianina cyfrowego, z którego korzystać będzie on mógł nie tylko w domu. Niezależnie od tego czy jesteśmy początkującym adeptem gry na instrumentach klawiszowych czy też pianistą o nieco większym stażu i umiejętnościach, warto przyjrzeć się tej propozycji firmy Kurzweil.

Do testu dostarczył:

Music Info
ul. 28 Lipca 1943 17a
30-233 Kraków
tel. (12) 2672480
Internet: www.musicinfo.pl,
www.kurzweil.com

DANE TECHNICZNE

Klawiatura	dynamiczna, doważona z mechanizmem młoteczkowym, 88 klawiszy
Polifonia	128-głosowa
Barwy	20
Style	50
Utwory	60 + 5 użytkownika
Rejestrator	jednościeżkowy
Inne funkcje	SPLIT, LAYER, DUO, DUET, HARMONY
Efekty	REVERB, CHORUS, EQ
Wejścia/wyjścia	AUX (IN, OUT), słuchawkowe × 2, MIDI OUT, SUSTAIN, USB
Nagłośnienie	60 W
Wymiary	1365 × 366 × 137 mm
Ciężar	12.3 kg
Cena	1960 PLN

PLUSY I MINUSY



- ⊕ barwy i powiązane z nimi dodatkowe funkcje
- ⊕ akompaniament i funkcja DUET
- ⊕ wybór wejść i wyjść